

Juliusz Willaume

Lipski komitet pomocy wychodźcom polskim (1831)

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Nauki Filozoficzne i Humanistyczne 12, 181-196

1957

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN — POLONIA

VOL. XII, 7

SECTIO F

1957

Z Katedry Historii Powszechnej Nowożytnej Wydziału Humanistycznego UMCS
Kierownik: prof. dr Juliusz Willaume

Juliusz WILLEAUME

Lipski komitet pomocy wychodźcom polskim (1831/32)

Лейпцигский комитет помощи польским эмигрантам 1831/32 г.

Leipziger Verein zur Unterstützung hilfsbedürftiger Polen im J. 1831/32

Gdy po kongresie wiedeńskim system metternichowski zmierzał do wstrzymania dążeń wolnościowych ludów Europy, jako kontrakcja przeciwko uciskowi państwa policyjnego coraz silniej rozpowszechniała się ideologia liberalna. W Rzeszy Niemieckiej przodowały w tym względzie najwięcej rozwinięte materialnie i kulturalnie państwa południowe, najbardziej wystawione na działanie hasel Francuskiej Rewolucji Burżuazyjnej, korzystające z niektórych reform politycznych w dobie napoleońskiej. Ostatecznie krystalizujący się w czwartym dziesięcioleciu XIX w. program polityczny liberałów nadreńskich, zmierzający do zapewnienia mieszczaństwu przodownictwa politycznego, był szeroko zakreślony. Wychodząc z pozycji idealistycznego pojmowania dziejów, teologiczną wykładnię dziejów zastąpił osiemnastowieczną mieszczańską historiozofią Oświecenia, która pojęcia wolności, równości i braterstwa wyposażyła w boskie atrybuty wieczności, niezmienności i nienaruszalności.

Jak wyjaśniał główny teoretyk nadreńskich liberałów, działający w Palatynacie, redaktor „Die Deutsche Tribüne”, dr Jan Jerzy August Wirth w broszurze *Die Rechte des deutschen Volkes* (Nancy 1833), treścią dziejów kultury jest walka między egoizmem jednostki a dobrem powszechnym. W dziedzinie idei najważniejszą jest wolność, czyli taki stan, w którym każdy przestrzega odwiecznych praw miłości bliźniego, obyczajności i wiedzy, zażywając dobrodziejstw wolności na równi z innymi. Ostatecznie dochodził do wniosku, że stan w którym istnieje

niezmienna sprawiedliwość przywódców narodów i państw, to republika ludów, republika części świata i systemów politycznych¹.

Badeńscy liberałowie, profesor uniwersytetu we Fryburgu Karol Rotteck wraz ze swym kolegą, Karolem Teodorem Welckerem, jako wydawcy prasy wolnomyślniej („Freisinnige”, „Politische Annalen”, zawieszona 1832) przyczynili się walcnie do rozpowszechnienia poglądów liberalnych wśród południowoniemieckiego mieszczaństwa. Pod wpływem tradycji józefinizmu oraz żywego przykładu francuskiego parlamentaryzmu pragnęli urzeczywistnić myśl Kanta o rozdzieleniu władzy wykonawczej od prawodawczej. Atakowali absolutyzm, walczyli w prasie o prawa człowieka i obywatela, upatrując w prawie istotę państwa². Przywódca opozycji liberalnej w Izbie badeńskiej, Rotteck, głosił, że władza państwowa powinna wypływać z woli zbiorowej społeczeństwa, rząd winien więc dzielić władzę z przedstawicielstwem narodowym, gwarantującym pełnię praw obywatelskich mieszczaństwu. Poprzestając na monarchii konstytucyjnej, Rotteck był za wyborami cenzusowymi, warującymi prawa polityczne średniej i drobnej własności. W obawie przed rewolucją społeczną pragnął pozostawić burżuazji również reprezentację interesów mas ludowych. Ceniąc wolność ponad pokój, stawiał postulaty liberalizmu ponad racje nacjonalistyczne. Z tych też powodów przeciwstawiał państwom reakcyjnym, jak Austria i Prusy, wolną Szwajcarię; zastrzegał się przed zjednoczeniem Niemiec „pod skrzydłami pruskiego i austriackiego orła”. Liberalizm Rottecka i Welckera, przy zabarwieniu pacyfistyczno-antymilitarystycznym, był umiarkowany i legalny; cel państwa upatrywał w panowaniu prawa³.

Natomiast wyrazicielem przekonań rewolucyjnej lewicy mieszczaństwa południowoniemieckiego był redaktor „Pallas”, F. C. Johannes Müller. Polemizując z broszurą następcy Kanta w Królewcu, powołane-

Przed wszystkim pragnęlbym uprzejmie podziękować za pomoc i ułatwienia w badaniach archiwalnych dyrektorowi Głównego Archiwum Krajowego w Dreźnie, prof. dr Hellmutowi Kretzschmarowi, kustoszowi, dr H. Schlechtemu, docentowi Uniw. Lipskiego dr F. H. Gentzenowi, za umożliwienie podjęcia badań-dyrektorowi Instytutu Historii Powszechnej w Uniwersytecie Humboldta w Berlinie, prof. dr Gerhardowi Schilfertowi, za udostępnienie zbiorów Instytutu Historycznego Niemieckiej Akademii Nauk w Berlinie, jego dyrektorowi, prof. dr Karolowi Obermannowi.

¹ W. Herzberg: *Das Hambacher Fest. Geschichte der revolutionären Bestrebungen in Rheinbayern um das Jahr 1832*. Ludwigshafen 1908, s. 216—218.

² J. Droz: *Les révolutions allemandes de 1848*. Paris 1957, s. 47.

³ Carls v. Rotteck *Gesammelte und nachgelassene Schriften*. Hgb. v. H. v. Rotteck, Pforzheim 1841—43, t. IV, s. 399. F. C. Sell: *Die Tragödie des deutschen Liberalismus*. Stuttgart (1953), *passim*.

go w r. 1809 na katedrę filozofii w Lipsku, Wilhelma Kruga, rektora uniwersytetu lipskiego, który po upadku Warszawy w 1831 wzywał Niemców do zaniechania walki zbrojnej o prawa politycznego jako wiodącej do klęski⁴, Müller w swej replice nie pomija ogólniejszych sformułowań. Jego zdaniem „naród, który jest zadowolony ze złego rządu, jest godzien pogardy”⁵. „Rewolucyjny stan nie może... prędkiej się skończyć, dopóki rozwój państw nie będzie znowu przebiegał równomiernie z rozwojem narodów, a mianowicie dopóki władza prawodawcza nie spocznie w narodzie”⁶. Müller zwrócił uwagę na polityczne wynaturzenia zarówno w stosunkach międzynarodowych jak i wewnętrznych, które w latach 1814—1830 stanowiły pożywkę dla rozwoju liberalizmu. Podkreślił, że rewolucje 1830 r. w Paryżu, Brukseli, Brunświku, Kassel, Dreźnie i Warszawie odbyły się pod hasłem konstytucji, wolności prasy i sumienia. Müller akcentował również prawo narodów do rewolucji: „Gdzie zapisano, że naród jest zobowiązany z jagnięcą cierpliwością na wieki podporządkować się złemu rządowi?... Narody nie są rzeczami, które można (*de iure*) zajmować, przekazywać... dzielić i odstępować, tylko są wolnymi inteligencjami, które wprawdzie mogą być ujarzmione, ale nigdy pozbawione swych praw odwiecznych... Rewolucje i wojny dopiero wtedy ustaną, gdy narodom będzie przyznane to odwieczne prawo swobodnego wyboru swych władców”⁷. Resumował zaś tak swe wywody: „Chcemy dobra, mianowicie panowania prawa i dobrobytu narodów”⁸.

Jeszcze w czasie powstania listopadowego opinia liberałów niemieckich była po stronie Polaków. Wspomniany J. Müller np. uważał, że „Polska miała prawo do oswobodzenia się”⁹. Klęskę ruchu narodowo-wyzwoleńczego przypisywał złemu kierownictwu. Jego zdaniem strona polska zwyciężyłaby, „gdyby podjęła masową ofensywę, unikała małej wojny i główny teatr wojny przeniosła na kraje graniczące ze Starą Polską”. Przyczynę klęski upatrywano głównie w błędach strategicznych. Wierzono, że Polska zwycięży, gdyż tego sobie zwolennicy postępu

⁴ W. T. Krug: *Polens Schicksal. Ein Wahrzeichen für alle Völker, welche ihre Freiheit bewahren wollen...* Leipzig 1831. (Josef) Müller: *Die Polen in der öffentlichen Meinung Deutschlands, 1830—1832.* Marburg 1923, s. 50—52. Zainteresowania Kruga liberalizmem: *Geschichtliche Darstellung des Liberalismus alter und neuer Zeit.* Leipzig 1823.

⁵ F. C. Johannes Müller: *Für Polen und Freiheit. Gegen Krug und die an die Gewalt Verkauften.* Altenburg 1832, s. 5.

⁶ *Tamże*, s. 6.

⁷ *Tamże*, s. 21—22.

⁸ *Tamże*, s. 38.

⁹ *Tamże*, s. 22.

w Niemczech życzyli¹⁰. Wytykano też królowi pruskiemu odrzucenie korony polskiej¹¹.

Fala szczerego zapału dla Polaków jako bojowników wolności, ogarniająca mieszczaństwo niemieckie, natchnęła nawet liberalizującego konserwatystę, profesora uniwersytetu berlińskiego, Fryderyka Raumera, do chwycenia za pióro w obronie Rzeczypospolitej szlacheckiej dla wykazania winy trzech zaborców¹². Z kolei dla przejednania dworu pruskiego wnet Raumer skreślił artykuł usprawiedliwiający politykę Prus wobec powstania listopadowego i polskich wychodźców¹³. W opracowaniu tym starał się zachować pewien obiektywizm. Dlatego rzecz ujrzała światło dzienne w 22 lata później, stanowiąc ilustrację niechętnego stanowiska pruskich władz wobec wojskowych polskich, którzy schronili się za kordon pruski.

Dopiero z chwilą przekroczenia granicy saskiej udający się do Europy Zachodniej emigranci polscy stali się przedmiotem żywiołowych owacji „jako bohaterowie wolności”¹⁴. „W oświeconej Europie są wszędzie przyjmowani jak powracający zwycięzcy, a przez Rosjan są prawie na rękach noszeni, jak zapewnia nas pruska gazeta rządowa”¹⁵. Tak ironizowała „Sachsenzeitung” na temat pruskich usiłowań przysporzenia wojsku carskiemu jak największej liczby żołnierza polskiego.

Spośród zawiązanych w Niemczech polonofilskich stowarzyszeń do najczynniejszych należał lipski Związek dla Wsparcia Potrzebujących Pomocy Polaków (*Verein zur Unterstützung hilfsbedürftiger Polen*). Swoje zadania w statucie z 16 listopada 1831 po wyłączeniu „wszelkich celów politycznych” ograniczał do „ogólnego humanitarnego niesienia pomocy celem przyspieszenia przejazdu Polaków (do Francji oraz) nawiązania łączności z innymi, szczególnie południowoniemieckimi stowarzyszeniami polskimi (*Polenvereine*)”, wreszcie do „informowania na

¹⁰ Tamże, s. 26.

¹¹ „Wahrlich ein solches Moment Millionen von Menschen glücklich zu machen, und die Strahlenkrone eines ewiges Ruhms zu erwerben, wird keinem Könige von Preussen wieder geboten werden”. Tamże, s. 28.

¹² F. L. G. Raumer: *Polens Untergang*. Leipzig 1832.

¹³ Tenże: *Preussens Verhältnisse zu Polen in den Jahren 1830 bis 1832, aus amtlichen Quellen dargestellt. Vermischte Schriften*. Leipzig 1853, t. II, s. 501 nn.

¹⁴ L. G a d o n: *Przejsię Polaków przez Niemcy po upadku powst. listopadowego*. Poznań 1889, s. 38; W. F. Szokałski: *Wspomnienia z przeszłości*. Wyd. A. Wrzosek. Wilno 1921, t. II (1830—39), s. 84; A. Owsiańska: *Sprawa polska i liberalne Niemcy w latach 1832—33*. „Przegląd Zachodni”, 1956, nr 1—2, s. 246 n.

¹⁵ „Sachsenzeitung”, 7 II 1832, nr 32, s. 254; por. tamże, 27 I 1832, nr 23, s. 181 artykuł satyryczny: *Der Anghthusiasmus für die preussischen Unterofficiere*, oraz sprostowanie w n-rze 32, s. 330.

bieżąc władz powiatowych". Działalność Komitetu miała trwać dopóty, dopóki „nie ustaną przejazdy wygnanych Polaków”¹⁶.

Powiadamiając starostwo lipskie o utworzeniu Związku, jako jego założycieli wymieniono najbardziej poważanych mieszczan: znanego księgarza i zastępcę komendanta gwardii komunalnej, Fryderyka Brockhaus, kapitana Alojzego Fryderyka Brochowskiego, radcę prawnego dra Leona Schellwitza, radcę sądu miejskiego dra Maurycego Kinda, radcę miejskiego dra Ludwika Stieglitza młodszego, dyrektora Karola Streubla i profesora dra Adolfa Wendlera. Z uwagi na owych „szanowanych mężów” władze cyrkułu nie odmówiły zrzeszeniu zatwierdzenia, zastrzegając jedynie, ażeby wśród korzystających z zasiłków nie znalazły się „podejrzane i niegodne jednostki”¹⁷.

O nastrojach i zamierzeniach członków Komitetu możemy wnioskować na podstawie wystosowanej przezeń 21 listopada 1831 odezwy do lipskiej gwardii narodowej. „Co Polacy od roku zdziałali i wycierpieli — czytamy tam — jest zapisane na kartach historii świata, które najdalsza potomność będzie czytać z podziwem.” Z kolei zwracano się do każdego uczciwego człowieka z apelem o przyjście z pomocą mężnym, „choćby mógł on nie uznawać poglądów nieszczęśliwych”. Poruczano kapitanom zbiórke funduszków po kompaniach oraz zachęcano gwardzistów do ofiarowania przejeżdżającym Polakom kwater bezpłatnie lub odpłatnie¹⁸.

Z pierwszego sprawozdania Komitetu, przedłożonego 28 listopada 1831 radcy von Langennowi, któremu rząd saski powierzył nadzór nad czynnościami stowarzyszenia, wynika, że w ciągu niecałych dwu tygodni zebrano głównie wśród cechów lipskich i gwardii gminnej 800 talarów. Nawiązano poza tym łączność z podobnym stowarzyszeniem w Altenburgu, oczekiwano zaś na zawiązanie się analogicznego w Plauen. Przybywających do Lipska Polaków Komitet zaopatrywał w bilety kwaterunkowe. Zrazu przybyło dziewięciu oficerów polskich w listopadzie. Po jednodzielnym postoju udali się oni w dalszą drogę z wyjątkiem dwu rannych,

¹⁶ Statut des Comité zur Unterstützung hilfsbedürftiger Polen, Leipzig, d. 16. II. 1831; podp. kpt. Brochowski, F. Brockhaus, prof. Wendler i in. Sächsisches Landeshauptarchiv in Dresden (skrót: S. L.) Kreishauptmannschaft Leipzig (skrót: Kreishptm. Lpzg) loc. 2428, f. 85.

¹⁷ Vortrag bei der Kreisbehörde zu Leipzig über Gründung eines Vereins zur Unterstützung hilfsbedürftiger Polen, am 19. November 1831; minuta, S. L., Kreishptm. Lpzg, loc. 2428, f. 1. Na akcie rozwiązania stowarzyszenia z 20 VII 1832 widnieją poza tym podpisy Wilhelma Bergmanna i Hansa Const. v. Badenhäusera, z zaznaczeniem „für die abwesende Mitglieder”. S. L., Kreishptm. Lpzg loc. 2428 e, f. 3; por. G a d o n: *op. cit.*, s. 42, też samo O w s i ń s k a: *op. cit.*, s. 247.

¹⁸ Druk. odezwa Komitetu. An die wohlbl(iche) Communal-Garde von Leipzig, 21 IX 1831, S. L., Kreishptm. Lpzg loc. 2428 e, f. 2.

którzy zatrzymali się na parę dni. Zarząd Komitetu chwalił spokojne i poprawne zachowanie się polskich emigrantów ¹⁹.

Entuzjastyczne powitanie Polaków w Lipsku wywołało niezadowolenie w Berlinie. Pod pozorem walki z cholera, która raczej omijała Polaków, władze pruskie doradzały saskiemu ministerstwu stosunków zagranicznych, ażeby oficerów polskich, udających się gościńcem z Torgawy i Eulenburga do Weissenfels, nie puszczać przez Lipsk, jeno kierować na Schkeuditz ²⁰. Przemarsz Polaków przez Saksonię nabrał masowego charakteru z początkiem roku 1832. Dnia 8 stycznia 1832 zjawiała się czołówka większego transportu wojskowych z korpusu gen. Rybińskiego, idącego w dziesięciu kolumnach po 50—80 oficerów, razem 850, jedenastoma etapami z Woldenberga (dziś Dobiegniew) przez Kostrzyn, Frankfurt nad Odrą, Torgau, Eulenburg do Lipska ²¹. Drugą większą kolumnę marszową stanowiła partia 268 oficerów z korpusów Gielguda, Rohlanda i Chłapowskiego, która w czasie od 9 stycznia do 17 stycznia 1832 w pięciu kolumnach przebyła trasę od Woldenberga do Lipska ²². Według wykazu z 23 stycznia 1832 do tego dnia w styczniu z pomocy lipskiego Związku korzystało 898 oficerów, 64 podchorążych, 60 podoficerów, 209 żołnierzy i tzw. „służących” ²³.

Pierwsi nieliczni emigranci, którzy u schyłku r. 1831 przejeżdżali przez Lipsk, zostali nader hojnie obdarowani. Wobec jednak masowego charakteru kolumn przejeżdżających w styczniu przez handlową stolicę Niemiec Komitet z uwagi na rozporządzalne fundusze musiał ograniczyć się do zapewnienia Polakom wyżywienia, bezpłatnego przejazdu przez Saksonię oraz bielizny i odzieży dla najbardziej potrzebujących. Jak stwierdził delegat Komitetu dr Seeburg, wysłany naprzeciw wychodźców do Eulenburga, w czasie dwudziestodniowego przemarszu przez Prusy nie użyczono polskim tułaczom ani jednego dnia wypoczynku, nie mieli więc nawet czasu na oczyszczenie bielizny, która roiała się od robactwa. Szczegół ten wpływał niekiedy hamująco na przejawy współczucia ze strony filantropów saskich ²⁴.

W kolumnach polskich, które w styczniu 1832 przemierzały Saksonię, obok 850 oficerów, w grupie tzw. służących znajdowali się „podchorążo-

¹⁹ Comité... an den Justitzrat v. Langenn, 28 XI 1831, *tamże*, f. 4 verso.

²⁰ Minister spr. wew. v. Lindenau do Langenna, Drezno, 20 XII 1831 *tamże*, f. 6.

²¹ Marschs-Tableau für die durch das Frankfurter Regierungs-Departement dirigierte polnische Militärs vom Rybinskischen Corps, *tamże*, f. 11.

²² Marsch-Tableau... des Gielgud, Rohland, Chlapowskischen Corps, *tamże*, k. 7.

²³ Summarisches Verzeichniss der durch Leipzig gegangenen polnischen Officier-Colonnen... Extrahirt Leipzig, d. 23. Januar 1832. (—) D. Sche'lwitz, Abg (eordneter) zum Verpflegungswesen. *Tamże*, k. 75.

²⁴ Dr Seeburg do landrata v. Bose w Torgau, Eulenburg, 11 I 1832, *tamże*, f. 75.

wie, przeważnie akademicy z Warszawy i Wilna”, ponadto byli też podoficerowie. Nieoficerowie nie otrzymywali w czasie podróży przez Prusy zasiłku 12 gr dziennie, przyznanego oficerom, którzy ze swej dniówki pokrywali wyżywienie przemycających towarzyszy broni. Odzież tej kategorii wychodźców, będąca w szczególnie opłakanym stanie, wymagała większych ofiar. Toteż Komitet nie ograniczając się do zbiórki bielizny i ubrań, po dzień 24 stycznia 1832 wydał na ten cel 1450 tal., z tego 11 kolumna otrzymała 700 tal. Kwoty te obrócono na zakup nowej odzieży dla bezdomnych. Wydatki te nie były stracone dla miasta, stanowiły dodatkowe źródło dochodu dla lipskich rzemieślników, zwłaszcza dla krawców i szewców. Od początku akcji Komitetu po dzień 24 stycznia 1832 liczba zaopatrzonych Polaków wynosiła łącznie 1325 osób²⁵.

Nastrój przybywających do Saksonii emigrantów był, według sprawozdań oficjalnych, „bardzo egzaltowany”. Dlatego minister spraw wewnętrznych von Lindenau polecił, ażeby w Lipsku unikano wszystkiego, co mogłoby doprowadzić do wzburzenia opinii publicznej. Dla dopilnowania porządku zalecił dodanie przejeżdżającym kolumnom za wzorem pruskim oficera saskiego²⁶. Równocześnie wezwano cenzurę do zastrzeżenia czujności w stosunku do prasy²⁷, a władze miejskie do zapobieżenia ewentualnym zaburzeniom ludowym i studenckim²⁸. Natomiast do „pp. oficerów polskich” skierował radca dworu „de Langenn” w języku polskim skreślone ostrzeżenie, „ażeby w miejscu i czasie oznaczonym znajdowali się przy oddziale, który w dalszą uda się podróż, (inaczej) utracą prawo do kosztów podróży, kwater i furmanek”²⁹. Pozostających z powodu choroby w tyłce za kolumnami miano zgłaszać policji bezpieczeństwa³⁰.

Zwracano też uwagę na szczególnie podejrzanych uczestników powstania listopadowego, jak np. na majora Dąbrowskiego, w którego izbie bezimienny donosiciel umiejscowił naradę nad „planem rewolucji”³¹. Wszakże nieco więcej kłopotu sprawił władzom saskim, molestowanym głównie przez posłów rosyjskiego i pruskiego, gen. Józef Bem, który pod koniec roku 1831 w przejeździe do Paryża wezwał do składek dla mających w styczniu opuścić Prusy kolumn polskich, a w styczniu 1832 po powrocie z Paryża, wskutek agitacji w prasie na rzecz skoncentrowania

²⁵ Lipski Komitet do Langenna, 24 I 1832, *tamże*, k. 111 verso.

²⁶ Lindenau do Langenna, 4 I 1832, *tamże*, k. 21.

²⁷ Minuta z 5 I 1832, *tamże*, k. 23.

²⁸ Minuta z 6 I 1832, *tamże*, k. 24.

²⁹ Oryg. 7 I 1832, *tamże*, k. 76; zarządzenie ministerstwa spr. wewn. do Langenna, kopia bez daty. S. L., Kreishptm. Lpzg 2428 a, k. 114.

³⁰ Landrat v. Bose do dra Seeburga, Torgau, 11. I 1832, *tamże*, 2429, k. 80 verso.

³¹ Anonim do Langenna, 10 I 1832, *tamże*, k. 70.

polskich wojskowych we Francji, został wydalony z Lipska, „ażeby uniknąć wzburzenia ludu z powodu jego sławy wojennej”³².

Tymczasem, gdy okazało się, że pod niezbyt rygorystycznym nadzorem patriarchalnym władz saskich przemarsz Polaków przeobraził się w wielką, polityczną niemiecko-polską manifestację liberalno-narodową przeciwko systemowi Świętego Przymierza, kiedy na dochód wysiedlonych zaczęto sprzedawać rychło nader popularną pieśń Juliusza Mosen *Ostatnich dziesięciu z czwartego pułku*³³, a barometrem gorących uczuć społeczeństwa saskiego stał się m. in. pełen przejrzystych aluzji wiersz kryptonimiczny *Gwiazda bezdomnych*, ogłoszony 30 stycznia 1832 w lipskiej „*Zeitung für die elegante Welt*”³⁴, wówczas dwory rozbiorowe przystąpiły do energicznej kontrakcji. Szczególnie poseł carski Schroeder nalegał na wydalenie Polaków z Saksonii, jako leżącej zbyt blisko Królestwa Polskiego. Wyrażał również obawę przed rozruchami ludowymi, do których Polacy mogli się, jego zdaniem, łatwo przyczynić³⁵.

W związku z powrotem Bema z Francji pozostaje zapewne zarządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych z 6 lutego mające wstrzymać ruch odwrotny wojskowych polskich z Francji do Saksonii; według niego należało przepuszczać tylko kolumny przybywające z Prus, a Polakom powracającym z Francji zezwalać jedynie na trzydniowy pobyt na ziemi saskiej³⁶.

Zaniepokojone niepowshednim ożywieniem politycznym, jakie towarzyszyło zjawieniu się polskich bojowników o wolność, rządy okolicznych państw Rzeszy sprzeciwiały się przemarszowi Polaków. Już z nowym rokiem 1832 Bawaria zamierzała zamknąć lub ograniczyć przejazd do Francji i czyniła nadal trudności³⁷. Drogę na Giessen z końcem

³² Langenn do Lindenaua, 25 I 1831 (zam. 1832), *tamże*, k. 76; komisarz policji v. Dyyell do Langenna, 29 I 1832, k. 95; Bem do Langenna, 30 I 1832, (oryg. w jęz. francuskim) S. L., Kreishptm. Lpzg 2428 a, k. 101; Langenn do Bema, 30 I 1832, *tamże*, 2428 b, k. 28; Bem przeniósł się z Lipska do Altenburga, G a d o n: op. cit., s. 62 n., E. Kozłowski: *Gen. Józef Bem*. Warszawa 1958, s. 134, 139.

³³ *Die letzten Zehn vom vierten Regiment bei ihrem Übergange über die preussische Grenze im Herbste des Jahres 1831. Allen Polenfreunden gewidmet von Julius Mosen. Zum Besten der heimatlosen Polen.* Fürth 1832. S. L., Kreishptm. Lpzg 2428, k. 92.

³⁴ Theophania: *Der heimatlosen Stern. Allen Polenfreunden gewidmet.* „*Zeitung für die elegante Welt*”, nr 21, Montags, den 30. Januar 1832. *Tamże*, 2428 b, k. 59.

³⁵ K. Bronikowski: *Meine Auswanderung von Warschau bis Dresden.* Paris 1832, s. 97.

³⁶ Lindenau do Langenna, 6 II 1832, S. L., Kreishptm. Lpzg 2428 b, k. 53.

³⁷ *Minuta* z 1 I 1832, *tamże*, 2428, k. 17; Lindenau do Langenna, 21 I 1832, *tamże*, 2428 a, k. 53.

stycznia zamknął rząd heski³⁸. W marcu zaś z powodu zamknięcia granicy księstwa Sasko-Weimarskiego kierowano polskich wychodźców drogą na Altenburg-Zwickau-Würzburg³⁹. W tej sytuacji także rząd saski zrazu planował w lutym zamknięcie granic przed Polakami. Jeżeli do tego wówczas nie doszło, przypisać to należy zdecydowanej interwencji lipskiego Związku. Jego zarząd w piśmie z 9 lutego do komisarza rządowego podkreślał jakie korzyści wynikają dla wzrostu znaczenia Saksonii w Niemczech z faktu, iż do Lipska wpływają obfite składki z całej Rzeszy; tak np. z Brunświku otrzymano właśnie 1.600 tal. Znani zaś dotąd z niespokojności studenci uniwersytetu lipskiego w udzielaniu pomocy „nieszczęśliwym braciom z nad Wisły” znaleźli ujście dla swej żądzy czynu. Podkreślano, że „cała Saksonia bierze udział w naszym współczuciu (dom. dla Polaków) i dowiodła tego czynem”. Projektowane zaś przez rząd zamknięcie granicy ośmielono się nawet uznać za niezgodne z konstytucją r. 1831, która wszak „zapewnia spokojny pobyt wszystkim, którzy się podporządkowują ustawom Saksonii”⁴⁰.

Władze saskie ograniczały się zrazu do odmówienia Polakom pobytu stałego. Wszakże były i tu nieliczne wyjątki. Tak np. podoficer opromienionego legendą bohaterstwa 4 pułku piechoty, Fryderyk Billing, rodem z Warszawy, z zawodu tokarz, otrzymał zezwolenie na wykonywanie swego rzemiosła u majstra lipskiego⁴¹. Nie dozwolono natomiast Polakom na kontynuowanie studiów uniwersyteckich⁴². Ograniczano szczególnie prawo pobytu w stołecznym Dreźnie⁴³.

Wreszcie 10 kwietnia 1832 Bawaria zamknęła granice przed Polakami⁴⁴. Wobec nalegań mocarstw zaborczych rząd saski się ugiął. Współ z rządem pruskim władze saskie już w połowie maja 1832 uzgodniły, ażeby nie przepuszczać wychodźców polskich, przebywających drogą berlińską lub wrocławską. Zamknięcia granicy saskiej dokonano przez wzmocnienie straży granicznej oddziałami wojska⁴⁵. Poselstwa państw

³⁸ *Tamże*, k. 30—33; dr Elsmann, Eckardtberger, 29 I 1832, *tamże*, k. 91.

³⁹ Komitet lipski do Langenna, 3 III 1832, *tamże*, 2428 c, k. 70 c.; Langenn do Komitetu w Altenburgu, 25 III 1832, *tamże*, k. 70 d.

⁴⁰ Komitet lipski do Langenna, 9 II 1832, *tamże*, 2428 b, k. 1—7; Verfassungsurkunde des Königreichs Sachsen. Dresden 1831.

⁴¹ Podanie za niepiśmiennego Billinga napisał Kruszyński, 13 I 1832, Kreishptm. Leipzig, 2428, k. 87; Vortrag des Landesdirectorium an... Ministerium des Innern, 4 VIII 1832, S. L., Min. d. Innern, loc. 242 b, k. 46.

⁴² Krug do Langenna, 25 I 1832, S. L., Kreishptm. Lpzg 2428 a, k. 80.

⁴³ Langenn do por. Stefana Zana, 1 II 1832, *tamże*, k. 113. O Polakach w Dreźnie, A. E. Odyniec: *Wspomnienia o W. Polu*. „Bibl. Warsz.” 1873, t. IV, s. 420; L. Jabłonowski: *Złote czasy i wywczasy*. Poznań b.r., s. 97 n.; J. U. Niemcewicz: *Pamiętniki. Dziennik pobytu za granicą*. Poznań 1877, t. II, s. 415.

⁴⁴ S. L., Kreishptm. Lpzg 2428 d, k. 37.

⁴⁵ Lindenau do Langenna, 17 V 1832, *tamże*, k. 80; por. k. 81.

rozbiorowych w Dreźnie domagały się usunięcia wychodźców polskich z Saksonii, motywując to obawą przed zaburzeniami⁴⁶. Gdy na to rząd saski pragnął ograniczyć się do wydalenia tylko podejrzanych o rewolucyjne dążenia⁴⁷, wówczas Komitet lipski powołując się na dotąd nienaganne zachowanie się Polaków replikował, iż przy udzielaniu zapomóg trudno różniczkować emigrantów pod względem politycznym, skoro wszyscy oni wzięli udział w powstaniu⁴⁸.

Po ujawnieniu reakcji feudalnej rewolucyjnego braterstwa niemieckich i polskich liberałów w czasie obchodu w Hambach, 27 maja 1832, nastąpiło dalsze zaostrzenie kursu polityki wobec Polaków. W związku z przedłożoną przez poselstwo rosyjskie zarówno imienną listą dzieściu polskich emisariuszy prawicowych, jak i wykazem członków Towarzystwa Demokratycznego Polskiego⁴⁹, w czerwcu wydano zarządzenie, zmuszające Polaków do bezwzględnego opuszczenia saskiej stolicy⁵⁰. Zakazano wjazdu Polakom nie posiadającym paszportów⁵¹, które wydawały nielicznym arystokratycznym lojalistom władze zaborcze. W takich warunkach napływ Polaków do granic saskich ustał niemal zupełnie tak, że w sierpniu 1832 komisarz policji Dyyell zgłosił wniosek o odwołanie komend wojskowych, które dodano do pomocy żandarmerii⁵².

W tym czasie Komitet lipski zaopatrzywszy emigrantów m. in. w 562 pary obuwia, 460 koszul, 253 płaszcze, 206 par spodni na łączną sumę

⁴⁶ Okólnik min. spr. wewn., 20 V 1832, *tamże*, k. 72.

⁴⁷ Langenna do Komitetu, 24 V 1832, *tamże*, k. 76.

⁴⁸ Komitet do Langenna, 25 V 1832, *tamże*, k. 78.

⁴⁹ Zast. min. spr. wewn. v. Carlowitz do Langenna, 16 V 1832, *tamże*, k. 97, wymienia: Hoffmana, Forstera, Lamberta-Linowskiego, Czetwertyńskiego, Łuszczewskiego, Świrskiego, Tarnowskiego, Tyszkiewiczza, Haukego i Kruszyńskiego; por. meldunek lipskiej władzy bezpieczeństwa, Stengel do Langenna, 18 VI 1832, *tamże*, k. 100; natomiast min. spr. zagr. J. v. Minkwitz 15 VI 1832 wydał zakaz pobytu i przejazdu dla 21 członków założonego w Paryżu 17 III tr. Pol. Towarzystwa Demokratycznego, z A. Gurowskim, J. N. Janowskim, T. Krepowieckim, K. A. Puławskim, J. R. Płużańskim na czele. S. L., Min. d. Innern, 242 d, k. 34.

⁵⁰ Neue Bestimmungen betreff. Aufenthaltserlaubnis für Polen. Dresden, 19. VI 1832. S. L., Kreishtm. Lpzg 2428 d, k. 104. W listopadzie 1832 pozostało w Dreźnie 27 arystokratów względnie dostojników polskich, m. in. S. Barzykowski, W. Lubomirski, Leon Potocki, Eustachy i Ksawery Sapiehowie, Tad. Tyszkiewicz, Aleks. Wielopolski, gen. S. Woyczyński. Verzeichniss der sich hier noch aufhaltenden polnischen Auswanderer. Dresden, d. 26. XII. 1832. S. L., Min. d. Innern, 242 b/II, k. 174; Polen in Dresden, aufhältlich. *Tamże*, 242 d, k. 237 nn.: por. G a d o n: op. cit., s. 61—63.

⁵¹ Instruction der gegen das Andringen passloser Ausländer insbesondere polnischer Militairs an der Grenze des kgl. sächs. Oberlausitz aufgestellten Militairs-Commandos. Budissin, d. 25. Juli 1832. S. L., Min. d. Innern, 242 b. k. 59; por. k. 62.

⁵² Dyyell do Langenna, 20 VIII 1832, *tamże*, k. 83.

10.405 tal., przy minimalnych wydatkach 6 tal. 12 gr na lekarstwa⁵³. formalnie zakończył swą ośmiomiesięczną działalność. Pismem z 20 lipca zawiadomił komisarza królewskiego Langenna, iż szczodroliwość obywateli pozwoliła na niewykorzystanie przyznanej subwencji rządowej⁵⁴. Licząc się z możliwością przybycia spóźnionych wychodźców z Polski, pozostałe fundusze oddano Fryderykowi Brockhausowi, radcy Kindowi, dr Steglitzowi i dr Schellwitzowi z przeznaczeniem ich na wsparcie dla polskich emigrantów, gdyż jak zaznaczono, „na opiekę i względy nieszczęście zasługuje zawsze”⁵⁵. W pochlebnych słowach ujęte podziękowanie rządowe, stopniując zasługi Komitetu, podkreślało na-przód celowość jego działalności, dalej oszczędzenie kasy państwowej, nade wszystko zaś troskę o niedopuszczenie do jakichkolwiek zadrażnień, przez co niewątpliwie rozumiano w pierwszym rzędzie zaburzenia publiczne⁵⁶.

Z oficjalnym rozwiązaniem Komitetu nie ustała całkowicie jego działalność. Jeden z ostatnich wykazów przejeżdżających przez Lipsk oficerów polskich notuje dnia 15 sierpnia 1832 pod liczbą kolejną 2027 porucznika Krahnassa⁵⁷. W Lipsku przebywali podówczas trzej zdrowi Polacy (Bansemer, Bobrowicz, Filipowicz) oraz dwaj chorzy (Szadurski, Gruszczyński)⁵⁸. Jeszcze 6 grudnia 1833 sekretarz Komitetu Schellwitz

⁵³ Gadon: *op. cit.*, s. 43.

⁵⁴ W lutym rząd przyznał Związkowi subwencję 800 tal. Lindenau do Komitetu, 6 II 1832. S. L., Kreishptm. Lpzg, 2428 b, k. 51.

⁵⁵ Komitet do Langenna, 20 VII 1832, S. L., Kreishptm. Lpzg, 2428 e, k. 1.

⁵⁶ Lindenau do Langenna, 29 VII 1832, *tamże*, k. 21.

⁵⁷ Verzeichniss der gestern.... angekommenen und heute abgereisten polnischen Militairs. Leipzig, 16. VIII 1832. (—) L. Schäpe, Sergeant. *Tamże*, k. 51.

⁵⁸ Verzeichniss der hier anwesenden polnischen Militairs:

Name	Wohnung	Erlaubnis zum Aufenthalt
Bansemer Johann nebst Bedienten	N-o 307	bis 16. August 1832
Bobrowicz Jan Wenc.	„ 748	„ 31. „ „
Filipowicz Michael	„ 515	„ 6. „ „
Szadurski Leon Gruszczyński Johann	} krank im Hospital. <i>Tamże</i> , k. 48.	

Kapitan mgr Jan Bansemer (Zob. „Pol. Słownik Biograficzny”. Kraków 1935, t. I, s. 265 n.) dzięki poparciu kupców lipskich uzyskał prawo pobytu w Lipsku, wydany w 1833 za udział w sprzysiężeniu frankfurckim, S. L., Kreishptm. Lpzg 2437, k. 41, 57; Min. d. Innern, 242 c, k. 234, 237. Krakowianin, porucznik Jan Bobrowicz, wydawca „Biblioteki kieszonkowej klasyków polskich” (Lipsk 1834—40) kompozytor i księgarz („Pol. Słownik Biograficzny”. Kraków 1936, t. II, s. 157 n.), został w r. 1834 uwięziony pod zarzutem zdrady stanu, lecz za poręczeniem księgarni nakładowej Breitkopf & Härtel, gdy śledztwo nie potwierdziło zarzutów, zwolniony. S. L., Kreishptm. Lpzg 730, k. 9 nn., 26 nn., 61; Min. d. Innern, 242 b, k. 19; Kreishpt. Lpzg, 2428 e, k. 23.

apelował z pomyślnym skutkiem do władz miejscowych o przedłużenie prawa pobytu w Lipsku hr. Wincentemu Tyszkiewiczowi i jego żonie, których choroba zmusiła do odroczenia wyjazdu ⁵⁹.

Działalność Komitetu lipskiego, poza doraźną akcją opieki nad polskimi wychodźcami politycznymi, odegrała dużą rolę z jednej strony przez manifestacje i imprezy związane z przyjmowaniem Polaków, tych *Sturmvoegel der Revolution* ⁶⁰, które pobudzały świadomość klasową oraz poczucie solidarności mieszczaństwa niemieckiego z polskimi bojownikami „za naszą i waszą wolność”, a tym samym stanowiła posiew nastrojów, wzmacniających liberalne dążenia postępowego odłamu narodu niemieckiego, umacniała predyspozycje, które w dalszym rozwoju wypadków miały doprowadzić w kilkanaście lat później do Wiosny Ludów. Z drugiej strony owacyjne przyjęcie na terenie krajów południowoniemieckich wzbudziło wśród emigrantów polskich nadzieje na pomoc liberałów niemieckich w niedalekiej wojnie o wyzwolenie Polski, planowanej w powiązaniu ze zrywem wyzwoleniczym uciskanych przez mniej lub więcej absolutne rządy ludów Rzeszy Niemieckiej. Z romantycznej zresztą atmosfery lat 1831/32 zarówno powstańcy polscy, jak i postępowcy niemieccy wynieśli przekonanie o wspólnocie celów i ideałów, o konieczności dalszej współpracy dla ich urzeczywistnienia.

R E Z Y U M E

Южногерманские либералы, ставящие общее благо выше интересов личности (И.Г.А.Вирт), провозглашали разделение властей, происходящих из коллективной воли общества, усматривали цель государства в господстве права (К. В. Роттек, К. Т. Велькер), были в общем представителями умеренного и легального либерализма, между тем как революционное течение представляет Ф. Ц. Иоганнес Миллер, который признавал право народов на революцию против плохого правительства. Большинство немецких либералов симпатизировало буржуазным революциям 1830 г. в Париже, Брюсселе, Брауншвейге, Касселе, Дрездене и Варшаве, видя в них справедливую борьбу за конституцию.

Как вытекает из дел *Sächsisches Landeshauptarchiv* в Дрездене, участники ноябрьского восстания, которые сложили оружие на прусской границе, с моментом вступления в пределы Саксонии в переходе во Францию стали «как бы героями свободы», объектом спонтанных оваций со стороны южногерманского мещанства. В лежащем на главном пути польских воинских транспортов Лейпциге был призван к жизни

⁵⁹ Schellwitz do Langenna, 6 XII 1833, S. L. Kreishptm. Lpzg, 2437, k. 82, w zast. min. spr. wewn. v. Carlowitz do Langenna, 10 III 1833, tamże, k. 90.

⁶⁰ Gadon: op. cit., s. 81.

16 ноября 1831 г. Verein zur Unterstützung hilfsbedürftiger Polen. Во главе его стали пользующиеся общим уважением граждане Лейпцига, как книготорговец Ф. Брокгауз, проф. Адольф Вендлер и др. Комитет занялся пропитанием, сбором денег для наиболее нуждающихся эмигрантов, снабжал их билетами, уполномочивающими их на пользование квартирами, организовал в честь их артистические мероприятия, а также общественные встречи и приемы.

Первых девять офицеров, которые появились в ноябре 1831 г., отправлено во Францию. Передовой отряд более значительного транспорта, состоявшего из 850 офицеров из корпуса ген. Рыбинского, идущий в 10 колоннах 11 этапами из Вольденберга через Кюстрин, Франкфурт - на - Одере, Торгау, Эйленбург в Лейпциг явился 8 января 1832 г. Очередно в период от 9 — 17 января шла партия 268 офицеров из 6 корпусов Гелгуда, Ролянда и Хлаповского. Рядом с офицерами находились в проезжающих колоннах в качестве так называемых служащих подхорунжие, бывшие студенты Варшавского и Виленского университетов. Во время непрерывного перехода через Пруссию не получали признанного только офицерам пайка — 12 гр. Их бельё и одежда находились в особенно плачевном состоянии. Поэтому то на одежду Комитет уже до 24 января 1832 г. выдал 1430 тал. для 1325 лиц, заказав необходимые предметы у лейпцигских сапожников и портных.

Настроение среди эмигрантов власти признали «очень экзальтированным». Поэтому саксонское правительство издало распоряжение городским властям о предупреждении возможных народных и студенческих волнений, обострено цензуру печати, приказано польским офицерам не отлучаться из колонн под угрозой утраты права на издержки, связанные с путевыми и квартирными расходами, а также на подводы. Однако не отмечено даже малейшего нарушения общественного порядка в течение полугодового периода этапных передвижений.

Обеспокоенные необычным политическим оживлением, какое сопровождало переходу поляков, консервативные советы близлежащих маленьких государств Германии сопротивлялись их переходу. Проектированное также в феврале 1832 г. саксонским правительством закрытие границы вызвало эффективный протест Лейпцигского Союза, который усматривал в замышляемом плане даже нарушение конституции. В конце концов в виду все более настойчивых требований захватческих правительства дрезденский двор капитулировал. В половине мая была закрыта саксонская граница, в июне же приказано также невоенным, польским эмигрантам покинуть Саксонию.

Лейпцигский Комитет закрыл свою деятельность 20 июля 1832 г. В течение восьми месяцев снабдил польских скитальцев 562 парами обуви, 460 рубашками, 253 плащами. В связи с принципиально благополучным состоянием здоровья поляков выдано только 6 тал. 12 гр. на лекарства при общей сумме издержек 10.405 тал. Оставшиеся средства были переданы в распоряжение Ф. Брокгауза, советника Кинда, д-ра Шельвица, с предназначением их на нужды польских эмигрантов, которые еще могли бы требовать помощи и опеки. Из последних списков проезжающих через Лейпциг польских офицеров вытекает, что 15 августа 1832 г., как

очередной 2.027, пребывал пор. Кранасс. Кроме того пребывало в Лейпциге, пользуясь официально продлённым правом пребывания, 3 здоровых поляка и 2 больных в госпитале.

Кроме неотложных случаев опеки деятельность Лейпцигского Комитета в значительной степени способствовала побуждению классового сознания а также чувства солидарности немецкого мещанства с польскими борцами «за нашу и вашу свободу». Укрепляла либеральные стремления немцев, содействуя несколько лет спустя взрыву неудавшейся «Весны Народов». С другой стороны прием с овациями на территории южной Германии возбудил среди польских эмигрантов надежды на помощь немецких либералов в общей войне за освобождение польского народа, а также объединение и освобождение немецкого народа, укрепил многих в убеждении относительно необходимости дальнейшей совместной деятельности для осуществления новых положений и общих политических целей.

ZUSAMMENFASSUNG.

Die süddeutschen Freidenker forderten, indem sie das allgemeine Gut über das persönliche Interesse stellten (J.G.A. Wirth) die Einteilung der Machtorgane, die den Gesamtwillen der Gesellschaft ausdrücken sollten. Sie sahen den Zweck des Staates in der Herrschaft des Rechts (K.W. Rotteck, K.T. Welcker), und vertraten im allgemeinen den gemäßigten und legalen Liberalismus. Die revolutionäre Strömung dagegen, vertreten von F. C. Johannes Müller, billigte das Recht der Völker gegen schlechte Regierung zu revoltieren. Die Mehrheit von den deutschen Freidenkern sympathisierte mit den Bürgerrevolutionen vom 1830 in Paris, Brüssel, Braunschweig, Kassel, Dresden und Warschau, da sie in denselben den gerechten Kampf um die Staatsverfassung sahen.

Aus den Urkunden des Sächsischen Landeshauptarchivs in Dresden erfahren wir, dass die Mitkämpfer des November Aufstandes, die an der preussischen Grenze ihre Waffen niedergelegt hatten, von dem Augenblicke an, wo sie Sachsen im Durchmarsch nach Frankreich betreten hatten, von den süddeutschen Bürgern als „Freiheitshelden“ spontan begrüsst wurden. In Leipzig, das auf der Haupttransportstrasse des Durchmarsches von polnischen Militärs lag, wurde am 16. November 1831 „der Verein zur Unterstützung hilfsbedürftiger Polen“ gegründet. An seiner Spitze standen die angesehensten Leipziger Bürger, wie der Buchhändler F. Brockhaus, Professor Adolf Wendler und andere mehr. Das Komitee sorgte für die hilfsbedürftigsten Flüchtlinge, verteilte Quartierkarten, veranstaltete allerlei Kunstunternehmungen und Gastempfang zu Ehren der Soldaten.

Die ersten neun Offiziere, die im November 1831 in Leipzig erschienen, wurden beschenkt und nach Frankreich befördert. Die ersten Staffeln des grösseren Transports, der aus 850 Offizieren von dem Korps von General Rybiński bestand und in 10 Kolonnen und 11 Etappen aus Woldenberg über Küstrin, Frankfurt an der Oder, Torgau, Eulenburg nach Leipzig marschierten, erschienen am 8. Januar 1832. In Zeit vom 9—17. Januar kam weitere Abteilung von 268 Offizieren aus den Korps von Gielgud, Rohland und Chłapowski an. Neben den Offizieren befanden sich auch in den marschierenden Kolonnen im Charakter von Dienern, Fähnriche, ehemalige Studenten der Warschauer und Wilnaer Universitäten. Während des Durchmarsches über Preussen erhielten sie die nur den Offizieren bewilligten Tagesgelder von 12 Groschen nicht. Ihre Wäsche, Kleider waren in besonders kläglichem Zustand. Das Komitee spendete für die Herstellung der Kleider in der Zeit bis zum 24. Jänner 1832 den Betrag von 1450 Talern für 1325 Personen indem es die nötigen Kleidungsstücke und Schuhe bei den Leipziger Schuhmachern und Schneidern bestellt hatte.

Die Stimmung unter den Auswanderern wurde von den Behörden als „zu exaltiert“ erkannt. Dies verursachte die Herausgabe der Anordnung an die Stadtbehörden mit der Forderung den eventuellen Volksunruhen und Studentendemonstrationen vorzubeugen, die Pressezensur wurde verschärft, den polnischen Offizieren wurde verboten, ihre Kolonnen zu verlassen unter Androhung die Reisekosten, das Quartierrecht und Fuhrwerkrecht zu entziehen. Man meldete aber keine selbst unbedeutende Ruhestörung im Zeitraum von einem Halbjahr, in dem die Etappen vorüberzogen.

Die konservativen Regierungen der kleinen Nachbarstaaten waren durch die ungemein grosse politische Aufregung, die den polnischen Durchmarsch begleitete, so stark beunruhigt, dass sie den Durchmarsch verboten. Die von der sächsischen Regierung im Februar geplante Grenzsperrung rief den erfolgreichen Protest von Seiten des Leipziger Vereins, der in dem beabsichtigten Verbot sogar die Verletzung der Landesverfassung sah. Angesichts der immer mehr zudringlichen Forderungen der Teilungsmächte gab der Dresdener Hof nach. Um die Maihälfte wurde die sächsische Grenze gesperrt, im Juni erhielten selbst die polnischen Zivilflüchtlinge den Befehl, Sachsen zu verlassen.

Das Leipziger Komitee schloss seine Tätigkeit am 20. Juli 1832. Während der acht Monate dauernden Aktion versorgte es die hilfsbedürftigen Polen mit 562 Paar Schuhe, 460 Hemden, 253 Mäntel; dank dem günstigen Gesundheitszustand der Polen betragen die Ausgaben für Heilmittel nur 6 Taler 12 Groschen in der Gesamtsumme der Ausgaben

in der Höhe von 10.405 Talern. Die übrig gebliebenen Fonds übergab man zur Verfügung von F. Brockhaus, Rat Kind, Dr. Steglitz mit der Bestimmung für die polnischen Emigranten die noch Unterstützung und Schutz bedürfen konnten. Auf Grund der letzten Ausweise der über Leipzig ziehenden polnischen Offiziere erfahren wir, dass am 15. August Leutenant Krahnass als der 2.027 in Sachsen sich aufhielt. Ausser ihm wurde noch drei gesunden Polen und zwei kranken im Krankenhaus der Aufenthalt in Leipzig amtlich verlängert.

Die Tätigkeit des Leipziger Vereins trug ausser der gespendeten Nothilfe im hohen Mass zur Anregung von Klassenbewusstsein bei, zum Solidaritätsgefühl der deutschen Stadtbürger mit den polnischen Kämpfern „für unsere und euere Freiheit“. Diese Tätigkeit stärkte die liberalen Strömungen der Deutschen und verursachte, den etliche zehn Jahre später misslungenen Ausbruch von „dem Frühling der Völker“. Andererseits liess der enthusiastische Empfang von polnischen Flüchtlingen auf dem Gebiet von Süddeutschland neue Hoffnungen aufkommen, dass die liberal gesinnten Deutschen im Kampfe um die Erlösung des polnischen Volks um die Vereinigung und Erlösung des deutschen Volkes mitkämpfen werden. Es festigte bei vielen die Überzeugung von der Notwendigkeit der weiteren Mitarbeit für die Verwirklichung von neuen Voraussetzungen und von neuen gemeinsamen, politischen Idealen.